

ks. Tomasz Jakubiak

Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie

Intencja przyjęcia chrztu u dorosłego

W przeszłości istnieniem intencji u przyjmującego sakrament często mało kto się przejmował. Czasami uważano ją nawet za niepotrzebną do jego ważności¹. Jednakże, aby sakrament mógł faktycznie zaowocować, osoba go przyjmująca powinna mieć pozytywną intencję wewnętrzną. Jest to warunek *sine qua non* owocnego przyjęcia sakramentu, które to powinno być aktem w pełni ludzkim, a nie jakąś jakby rzeczą; może więc dokonać się tylko w porządku racjonalnym i wolitywnym. Stąd też powinno być ono dobrowolne i zamierzone u tych wszystkich osób, które są do tego zdolne². Ci, którzy nie mają używania rozumu, a więc i wolnej woli, również mogą przyjmować niektóre sakramenty owocnie, albowiem Kościół nie zamierza pozbawiać czegokolwiek tych, którzy nie są w stanie podjąć własnej, samodzielnej decyzji³.

Przyjęcie sakramentu nosi pewne znamiona aktu prawnego, oprócz eklezyjnego i liturgicznego. Zgodnie z wolą ustawodawcy, wyrażoną w kan. 124 § 1 KPK 1983⁴, do ważności aktu prawnego wymaga się, aby był on doko-

¹ Zob. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998, s. 178–179.

² Zob. B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, przekład i opracowanie L. Balter, (Podręczniki Teologii Katolickiej, 9), Poznań 1998, s. 67.

³ Por. tamże.

⁴ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus fontium adnotatione et indice analytico-alphabetico auctus*, Liberia Editrice Vaticana 1989. Tłum. polskie: *Kodeks*

nany przez zdolną do tego osobę oraz by były w nim zawarte wszystkie jego istotne elementy konstytutywne, a także aby zostały wypełnione formalności oraz warunki wymagane przez prawo do ważności aktu. Ponieważ fundamentem aktu prawnego jest akt ludzki (*actus humanus*), niemożliwe jest zatem jego zaistnienie bez deklaracji aktu woli⁵.

Odzwierciedlenie powyższych ustaleń można znaleźć w kan. 865 KPK 1983, w którym ustawodawca zamieścił warunek, od którego spełnienia zależna jest ważność chrztu. Jest nim wzbudzenie intencji przez dorosłego przyjmującego chrzest⁶. Decyzją ustawodawcy, wielokrotnie wyrażaną przez dykasterie Kurii Rzymskiej, nikt, kto osiągnął używanie rozumu, nie może zostać ochrzczony ważnie wbrew swojej woli⁷. W przypadku chrztu dzieci i osób zrównanych z nimi w prawie, ustawodawca nie przepisuje do ważności sakramentu konieczności wzbudzenia przez nie intencji (por. kan. 868 KPK 1983). Na marginesie można zauważyć, że dogmatycy wychodzą z założenia, że w przypadku tych ostatnich grup może być także mowa o intencji przyjęcia chrztu, jednakże zastępczej, której treścią jest osobista wiara przynoszących dziecko do chrztu⁸.

Intencja to element konstytutywny, który przypomina, że sakrament został ustanowiony dla człowieka i nie może być pojmowany na sposób

prawa kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 965 [dalej: KPK 1983].

⁵ Por. Z. Janczewski, *Ważność sprawowania sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego uzdrowienia i święceń w porządku prawnym Kościoła katolickiego*, Warszawa 2011, s. 51–53.

⁶ Kan. 865 KPK 1983:

§ 1. Aby dorosły mógł być ochrzczony, powinien wyrazić wolę przyjęcia chrztu, być odpowiednio pouczony o prawdach wiary i obowiązkach chrześcijańskich oraz przejść praktykę życia chrześcijańskiego w katechumenacie. Ma być również pouczony o konieczności żalu za grzechy.

§ 2. Dorosły, znajdujący się w niebezpieczeństwie śmierci, może być ochrzczony, jeśli mając jakąś znajomość głównych prawd wiary, ujawni w jakikolwiek sposób intencję przyjęcia chrztu i przyrzeknie, że będzie zachowywał nakazy chrześcijańskiej religii.

⁷ Por. Sacra Congregatio de Propaganda Fide, *Instructio* (ad Vic. Ap. Siam), 23 VI 1830, [w:] *Codicis Iuris Canonici Fontes*, red. P. Gasparri, I. Serédi, vol. 7, nr 4748, Roma 1935, s. 271 [dalej: CIC Fontes]; Sacra Congregatio Sancti Officii, *Instructio* (ad Vic. Ap. Tche-Kiang), 1 VIII 1860, [w:] CIC Fontes, vol. 4, nr 963, s. 236.

⁸ Por. M. Blaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach*, [w:] *Dogmatyka*, t. 5, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2007, s. 253.

reistyczno-magiczny⁹. Można w niej widzieć, jeśli nie sam element sprawczy działania – jest nim bowiem wola, a ostatecznie osoba – to przynajmniej rodzaj inspiracji czynu. Decyzje działania podejmowane są przez wolę, a więc w wymiarach chcenia kierowanego myśleniem, wspomaganego rozumem¹⁰.

1. Kto jest traktowany jako dorosły w czasie chrztu?

Na wstępie rozważań o intencji, którą powinien posiadać dorosły, przyjmując chrzest, wydaje się uzasadnione sprecyzowanie, kogo ustawodawca uważa za dorosłego.

Zgodnie z ogólną normą, zamieszczoną w kan. 97 KPK 1983, za osobę pełnoletnią uważa się tego, kto ukończył osiemnaście lat; poniżej tego wieku osobę nazywa się małoletnią¹¹. Małoletni, przed ukończeniem siódmego roku życia, nazywany jest dzieckiem i uważany za nieposiadającego używania rozumu. Po skończonym siódmym roku życia domniemuje się, że posiada używanie rozumu, choć, jak zauważa Sobański, Pawluk i Fuenmayor, jest to domniemanie zwykłe, które może zostać obalone wprost, jak i pośrednio¹². Dla odmiany Fuenmayor, analizując paragraf drugi kan. 97 KPK 1983 (a konkretnie fragment: „małoletni, przed ukończeniem siódmego roku życia, nazywa się dzieckiem i uważany jest za nieposiadającego używania rozumu”), stwierdził, że presumpcja ta nie dopuszcza dowodu przeciwnego, a umotywowane jest to pewnością prawniczą¹³. Poglądu tego nie podziela McIntyre,

⁹ Por. tamże, s. 255.

¹⁰ Zob. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 178–179.

¹¹ O sposobie naliczania czasu więcej można przeczytać w: kan. 34 § 3 nr 2–3 *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus. Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus. Praefatione, fontium annotatione et indice analytico-alphabetico ab E.mo Petro Card. Gasparri auctus*, Romae 1936, [dalej: KPK 1917]; kan. 203 KPK 1983; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 1: *Zagadnienia wstępne i normy ogólne*, Olsztyn 2002, s. 295; J. Miñambres, *The Reckoning of Time*, [w:] *Exegetical Commentary on the Code of Canon Law*, red. Á. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, English language ed. E. Caparros, P. Lagges, vol. 1, Montreal–Chicago 2004, s. 1108–1109.

¹² Por. R. Sobański, *Osoby fizyczne i prawne*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, R. Sobański, t. 1, Poznań 2003, s. 167; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 254.

¹³ Por. A. de Fuenmayor, *The Canonical Status of Physical Persons*, [w:] *Exegetical Commentary...*, dz. cyt., vol. 1, s. 696.

twierdząc, że obydwie presumpcje kan. 97 § 2 KPK 1983 mogą zostać obalane przez fachową ocenę lub inny dowód¹⁴. Sprzeczna z poglądem Fuenmayora jest również wypowiedź Benedykta XIV w piśmie *Postremo mense* z 28 lutego 1747 roku, w którym papież uczył, że większą wagę należy przykładać do osiągnięcia stanu używania rozumu, niż do ukończenia siedmiu lat życia¹⁵.

Analogiczny kanon KPK 1917 miał w tym zakresie nieco inne rozwiązanie prawne. Za pełnoletnich należało uważać tych, którzy skończyli dwudziesty pierwszy rok życia. Osoby poniżej tego wieku były uważane za małoletnie. Tego, który nie ukończył siedmiu lat nazywano: dzieckiem, chłopcem, malcem i podobnie, jak w KPK 1983, uznawano go za pozbawionego używania rozumu¹⁶.

W przypadku chrztu sprawa przedstawia się jednak inaczej. Mimo że zgodnie z kan. 98 KPK 1983 oraz kan. 89 KPK 1917 pełną zdolność do czynności prawnych posiadają osoby pełnoletnie, to jednak decyzją ustawodawcy – wyrażoną w prawie specjalnym – przepisy zawarte w kanonach dotyczących chrztu dorosłych stosuje się do wszystkich, którzy po wyjściu z dzieciństwa osiągnęli używanie rozumu, a zatem, co wcześniej zostało zaznaczone, między innymi takich, którzy ukończyli siódmy rok życia (por. kan. 852 KPK 1983, kan. 745 KPK 1917). Od tej zasady są pewne wyjątki. Może się zdarzyć, że osoba poniżej siódmego roku życia osiągnie używanie

¹⁴ Por. J. P. McIntyre, *Status and Rules of Order*, [w:] *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. P. Beal, J. A. Coriden, T. J. Green, New York 2000, s. 138.

¹⁵ Por. Benedictus XIV, *Epistula Postremo mense*, nr 33, 28 II 1747, [w:] CIC Fontes, vol. 2, nr 377, s. 77.

¹⁶ Niestety, poza tym domniemaniem ustawodawca nie zamieścił definicji pojęcia „używanie rozumu”. W zrozumieniu tego terminu mogą pomóc między innymi: Pontifical Commission for the Authentic Interpretation of Canons of the Code of Canon Law, *Reply. Use of Reason Required for Reception of Communion and for Obligation of Annual Confession*, 24 II 1920, [w:] *Canon Law Digest*, red. T. L. Bouscaren, J. I. O’Connor, vol. 4, Officially Published Documents Affecting the Code of Canon Law 1953–1957, Milwaukee 1960, s. 268; P. Ch. Augustine, *A Commentary on the New Canon Law*, vol. 4: *On the Sacraments (Except Matrimony) and Sacramental*, London 1920, s. 130; J. M. Huels, *Empowerment for Ministry. A Complete Manual on Diocesan Faculties for Priest, Deacons, and Lay Ministers*, New York 2003, s. 227; *Sacra Congregatio de Sacramentis, Decretum de aetate admittendorum ad primam communionem Eucharisticam Quam singulari*, 8 VIII 1910, nr 2–3, „Acta Apostolicae Sedis”, R. 2, 1910, s. 582 [dalej: AAS]; *Sacra Congregatio Sacrorum Rituum, Instructio de cultu Mysteriorum Eucharistici Eucharisticum mysterium*, 25 V 1967, nr 14, AAS, R. 59, 1967, s. 550; G. J. Dyer, *A Pastoral Guide to Canon Law*, Dublin 1977, s. 162.

rozumu i wtedy, jeśli uznaje się cytowaną powyżej koncepcję McIntyre'a, a odrzuca Fuenmayora, traktuje się tę osobę – przy udzielaniu chrztu – jako dorosłą. Tym samym przyjmując chrzest, winna ona wzbudzić wolę jego otrzymania. Powiązanie „ukończenia siedmiu lat” z „osiągnięciem używania rozumu” jest zdaniem większości kanonistów domniemaniem zwykłym, zatem aby móc kogoś traktować jako dorosłego przed osiągnięciem wymaganego wieku, należy udowodnić posiadanie przez niego używania rozumu; zaś by uznać jako dziecko po ukończeniu przepisanej wieku, trzeba dowieść braku świadomości działania.

Według KPK 1983 z dzieckiem zostali zrównani, jeśli chodzi o chrzest, ci, którzy nie są świadomi swojego działania. KPK 1917 roku zawierał podobną, choć nie identyczną normę. Jeśli dotyczyło to chrztu, za dziecko lub niemowlę uważano tych, którzy nie osiągnęli używania rozumu („qui non dum rationis adepti sunt”) albo tych, którzy nie mieli używania rozumu od dzieciństwa („amentes ab infantia”) ¹⁷, niezależnie od ich wieku. Należy zwrócić uwagę, że prawodawca w kan. 852 KPK 1983, regulując, kiedy dorosłego traktujemy jako dziecko, użył sformułowania „qui non est sui compos” (co w tłumaczeniu polskim zostało oddane przez: „kto nie jest świadomy swojego działania”) ¹⁸, podczas gdy w tym samym kanonie, normując, kiedy

¹⁷ Według słownika *amentia* oznacza „brak rozumu, szaleństwo, obłąd”. Por. *Słownik łacińsko-polski*, pod. red. M. Plezi, t. 1, Warszawa 1959, s. 172.

Pastuszko, pisząc o amencji w kontekście nieprawidłowości do święceń, opisuje tę chorobę następująco: „Amencja to brak rozumu, choroba umysłowa, obłąd, obłąkanie, szaleństwo, pomieszanie zmysłów, dokładniej, choroba rozumu i woli. Tak rozum, jak wola są władzami duchowymi i nie podlegają chorobie. Jednak w działalności swojej współdziałają z władzami zmysłowymi. Rozum nie może rozpocząć ani rozwijać swej działalności bez materiału dostarczonego przez zmysły, bez wrażeń, wyobrażeń, pamięci. Uszkodzenie mózgu lub centralnego systemu nerwowego wpływa niekorzystnie na działalność rozumu. Działanie woli poprzedza poznanie umysłowe. Stąd zaburzenie czynności rozumu odbija się na przejawie woli. Chorobliwe przejawy woli wywodzą się z zaburzeń umysłowych, z nienormalnego funkcjonowania wrażeń, wyobraźni, pamięci. Na wolę wywierają także wpływ uczucia, wzruszenia, namiętności. Umysłowo chorymi (*amentes*) nazywamy tych, którzy ciągle (*habitualiter*) cierpią na brak używania rozumu. Z tego, że umysłowo chory ma tzw. jasne okresy (*lucidum intervallum*) nie wynika, że wtedy jest umysłowo zdrowy” (M. Pastuszko, *Sakrament święceń (kanony 1008–1054)*, Kielce 2008, s. 438).

¹⁸ Według słownika *compos* tłumaczy się jako „posiadający coś w pełni, mający coś w swej mocy, władający czymś, posiadający znajomość, umiejętność czegoś”. Por. *Słownik łacińsko-polski*, dz. cyt., s. 635.

dziecko należy traktować w przypadku chrztu jako dorosłego, użył odmiennego zwrotu „qui rationis usum assecuti sunt” („którzy osiągnęli używanie rozumu”). KPK 1917 roku był w tym względzie bardziej konsekwentny i używał jedynie pokrewnych terminów, oznaczających używanie rozumu lub jego brak. W interpretacji kan. 852 KPK 1983 kanoniści nie dostrzegają wspomnianej różnicy. Woestman oddaje łacińskie wyrażenie „non sui compos” przez „nie posiadający intelektualnych zdolności, użycia rozumowania”¹⁹. Podobnego zdania jest Hart²⁰. Za zrównaniem terminów mogłaby przemawiać norma zawarta w kan. 99 KPK 1983. Ustawodawca stwierdził w niej, że wszyscy na stałe nieposiadający używania rozumu uznani zostają za nieodpowiedzialnych. W oryginale stwierdzenie to brzmi następująco: „Quicumque usu rationis habitu caret, censetur non sui compos”. Rodzi się jednak pytanie, czy wolno, w oparciu o powyżej przytoczony przepis, postawić znak równości pomiędzy tymi dwoma określeniami, uznając dla odmiany, że nieświadomi swojego działania są na stałe pozbawieni używania rozumu? Kolejna kwestia, którą należy odnotować, to różnica w podejściu ustawodawcy w kan. 99 KPK 1983 (stanowiącym normę ogólną) – stwierdzającym, jakiego typu winno być „nieposiadanie” używania rozumu, aby kogoś uznać za dziecko, i kan. 852 KPK 1983 (stanowiącym normę szczegółową). W normie ogólnej zostało stwierdzone, że osoba winna nie posiadać używania rozumu „na stałe”, podczas gdy w normie szczegółowej takiego doprecyzowania zabrakło, a co za tym idzie – dotyczy ona większej liczby przypadków.

Blanco w swoim komentarzu do kan. 852 § 2 KPK 1983 stwierdził, że przepis w nim zawarty mieści wyjątek od ogólnej zasady zapisanej w kan. 99 KPK 1983, który określa domniemanie niewzruszalne *iuris et de iure* niedojrzałości, z powodu której, ci, którzy są pozbawieni *h a b i t u a l n i e* używania rozumu, muszą być podmiotem opieki²¹. Sobański w wyjaśnieniu przywołanego kan. 99 KPK 1983 napisał, że dyspozycją w nim

¹⁹ Por. W. H. Woestman, *Sacraments Initiation, Penance, Anointing of the Sick. Commentary on Canons 840–1007*, Bangalore 2001, s. 48.

²⁰ Por. K. T. Hart, *Baptism*, [w:] *New Commentary...*, dz. cyt., s. 1042.

²¹ Por. M. Blanco, *Baptism*, [w:] *Exegetical Commentary on the Code of Canon Law*, red. Á. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, English language ed. E. Caparros, P. Lagges, vol. 3/1, Montreal–Chicago 2004, s. 439.

promulgowaną objęci są wszyscy trwale i całkowicie pozbawieni używania rozumu, niezależnie od tego, czy dotyczy to wszystkich sfer umysłowych, czy tylko niektórych. Istotny, zdaniem kanonisty, jest trwały i całkowity brak używania rozumu. Osoby będące w okresie remisji choroby także należy uznać za nieodpowiedzialne („non sui compos”). Przepis ten nie ma zastosowania do tych, którzy mają całkowite, ale przejściowe wyłączenie używania rozumu (w skutek np. alkoholu, środków odurzających), jak również osób o trwałym, ale nie całkowitym braku używania rozumu. Wobec tego nie można ich, zgodnie z rozważaną normą, automatycznie uznać za nieodpowiedzialnych – nieświadomych działania²². Fuenmayor jest zdania, że presumpcja wyrażona w kan. 99 KPK 1983 nie dopuszcza dowodu przeciwnego, i osobę uznaną, zgodnie z kan. 99 KPK 1983, za dziecko – należy traktować podobnie również w odniesieniu do chrztu świętego²³.

W związku z powyższym nasuwa się wątpliwość, czy norma zawarta w kan. 99 KPK 1983 ogranicza skutki normy zawartej w kan. 852 § 2 KPK 1983, powodując zmniejszenie liczby osób dorosłych traktowanych przy chrzcie jako dzieci, czy dla odmiany uzupełnia tę normę? Za pierwszym rozwiązaniem przemawia przywołana już wypowiedź Blanco, że kan. 852 § 2 zawiera wyjątek od zasady zapisanej w kan. 99, co skutkowałoby zawężeniem grupy osób, które przyjmują chrzest zgodnie z kanonami dotyczącymi chrztu dzieci, wyłącznie do osób „na stałe” nieposiadających używania rozumu. Za rozwiązaniem drugim przemawia zasada, że prawo szczegółowe ma pierwszeństwo przed ogólnym i wtedy tak naprawdę norma zapisana w kan. 99 zawiera się w tej zapisanej w kan. 852 § 2 i obejmuje wszystkich niebędących świadomymi swojego działania.

KPK 1983 nie zawiera w kan. 852 żadnego warunku, od którego zostało uzależnione zrównanie dorosłego, niebędącego świadomym swojego działania, z dzieckiem w kwestiach dotyczących chrztu. Podobnie również kan. 99 KPK 1983 jest pozbawiony jakiegokolwiek obwarowania i zgodnie z normą w nim zawartą ktokolwiek na stałe nie posiada używania rozumu, uznany jest za nieodpowiedzialnego („consetur non sui compos”) i zrównany

²² Por. R. Sobański, *Osoby fizyczne i prawne*, dz. cyt., s. 168–169; P. V. Pinto, *De normis generalibus*, [w:] *Studium Romanae Rote. Corpus Iuris Canonici. I. Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. P. V. Pinto, Libreria Editrice Vaticana 2001, s. 63.

²³ Por. A. de Fuenmayor, *The Canonical Status...*, dz. cyt., s. 692.

z dziećmi. W KPK 1917 można dopatrzeć się warunku, od którego uzależnione było uznanie kogoś za dziecko. Zgodnie z kan. 745 KPK 1917, jeśli chodzi o chrzest, z dzieckiem w prawach zrównani byli ci, którzy nigdy nie osiągnęli używania rozumu albo od dzieciństwa popadli w amencję. A zatem osoba, która osiągnęła używanie rozumu i dopiero później zdolność tę utraciła, nadal była chrzczona jako dorosła²⁴. Ayrinhac w komentarzu do KPK 1917 pisał: „Tych, którzy są aktualnie obłąkani, lecz w jakiś okresach miewają używanie rozumu, trzeba traktować jako dorosłych; stąd konieczność zgody z ich strony także dla ważności chrztu. Jeśli z ich strony jest niemożliwy wolny akt, sakrament powinien zostać odłożony aż do czasu, kiedy odzyskają używanie rozumu. W czasie przebłyску świadomości mogą zostać ochrzczeni, kiedy wybiorą i wypełnią wszystkie wymagane prawem warunki. Gdyby nie było nadziei uzyskania świadomości albo śmierć zagrażała, sakrament może zostać udzielony, jeśli w czasie, kiedy posiadali świadomość, w jakiś sposób zmanifestowali intencję przyjęcia chrztu. W podobnej sytuacji są ci, których znaleziono nieprzytomnymi i zagraża im śmierć”²⁵. Warto podkreślić, że autor w swoich rozważaniach nie był do końca konsekwentny, bowiem w innym miejscu okresowo obłąkanych zaliczał do dzieci²⁶.

Norma ogólna zamieszczona w kan. 88 KPK 1917 niepokrywająca się z tą zawartą we wcześniej przytoczonym kan. 745 KPK 1917, ale dająca się z nią pogodzić, stanowiła, że z dziećmi zrównani byli na stałe pozbawieni używania rozumu (por. kan. 88 § 1, 3 KPK 1917).

Pastuszko, analizując wspomniane przepisy KPK 1917 oraz kan. 754 KPK 1917, twierdził podobnie jak Ayrinhac²⁷, że jeśli umyślowo chory miewa okresy remisji choroby, jest uznany za dorosłego. Według kanonisty można

²⁴ Zob. H. A. Ayrinhac, *Legislation on the Sacraments in the New Code of Canon Law*, New York–London 1928, s. 22.

²⁵ Zob. tamże, s. 33.

²⁶ Por. tamże, s. 22.

²⁷ Kan. 754 KPK 1917:

„§ 1. Amentes et furiosi ne baptizentur, nisi tales a nativitate vel ante adeptum rationis usum fuerint; et tunc baptizandi sunt ut infantes.

§ 2. Si autem dilucida habeant intervalla, dum mentis compotes sunt, baptizentur, si velint.

§ 3. Baptizentur quoque, imminente periculo mortis, si, antequam insanirent, suscipiendi baptismi desiderium ostenderint.

§ 4. Qui lethargo aut phrenesi laborat, vigilans tantum et volens baptizetur; at si periculum mortis impendeat, servetur praescriptum § 3”.

było takiego człowieka chrzcic w czasie, gdy był świadomy i chciał przyjąć sakrament. Należało również udzielić chrztu umysłowo choremu, który miewał okresowe stany używania rozumu, jeśli znajdował się w niebezpieczeństwie śmierci i wcześniej, zanim zachorował umysłowo, okazał pragnienie przyjęcia chrztu. Zapadającego w letarg lub popadającego w obłąd, zdaniem Pastuszki, powinno się ochrzcić, gdy będąc przytomnym, pragnął przyjąć chrzest. Gdyby znalazł się w niebezpieczeństwie śmierci, należałoby go ochrzcić, jeśli okazał wolę przyjęcia chrztu zanim zachorował umysłowo²⁸.

Wróćmy do przerwanej wątku. Skoro w kan. 852 i 99 KPK 1983 ustawodawca nie zamieścił żadnego warunku, od którego zostało uzależnione zrównanie dorosłego niebędącego świadomym swojego działania z dzieckiem, a tym bardziej zrezygnował z zamieszczania w KPK 1983 normy analogicznej do tej zawartej w kan. 754 KPK 1917, dziwić zatem może komentarz Woestmana do kan. 852 KPK 1983, prowadzony w duchu prawa obowiązującego przed promulgacją KPK 1983, w którym stwierdza, że jeśli osoba osiągnie używanie rozumu, a następnie straci je, na przykład z powodu uszkodzenia mózgu, śpiączki, szaleństwa, aby móc ważnie być ochrzczona, musiała wcześniej, w czasie kiedy posiadała używanie rozumu, wzbudzić intencję przyjęcia chrztu. Innymi słowy, ktoś, kto miał używanie rozumu, a aktualnie go nie posiada, musi mieć h a b i t u a l n ą intencję przyjęcia chrztu – tzn. uczynioną i nieodwołaną w czasie, kiedy był w stanie używać intelektualnych zdolności²⁹. Podobnego zdania jest Huels. W *A Canon Law Handbook for Catholic Ministry* stwierdza: „dorosły, który zapadł w śpiączkę, cierpi z powodu uszkodzenia mózgu, tak że stracił używanie rozumu, nie może zostać ochrzczony, chyba że wcześniej deklaruje wolę przyjęcia chrztu. Jeśli wcześniej posiadał używanie rozumu i nie prosił o chrzest, domniemuje się, że wcześniej nie wzbudził intencji przyjęcia chrztu”³⁰.

Przyjęcie tego poglądu oznaczałoby zatem, że kan. 852 KPK 1983 należy interpretować analogicznie do kan. 745 KKP 1917, zachowując tym samym nieistniejącą już normę w nim zamieszczoną oraz dopatrując się tym samym

²⁸ Zob. M. Pastuszko, *Prawo o sakramentach świętych. Normy ogólne i sakrament chrztu*, t. 1, Warszawa 1983, s. 190.

²⁹ Por. W. H. Woestman, *Sacraments Initiation...*, dz. cyt., s. 48.

³⁰ Zob. J. M. Huels, *The Pastoral Companion. A Canon Law Handbook for Catholic Ministry*, Montréal 2009, s. 42.

w kan. 852 KPK 1983 niezapisanego warunku, że za dziecko można uważać tylko tego dorosłego, który zawsze nie był świadomy swojego działania³¹. Wtedy też określenie „na stałe” zawarte w kan. 99 KPK 1983, zawierającym normę, zgodnie z którą „wszyscy na stałe nieposiadający używania rozumu uznani zostają za nieodpowiedzialnych”, miałyby zupełnie nowe znaczenie – „zawsze”. Za opinią Huelsa i Woestmana może przemawiać pogląd, że ustawodawca w KPK 1917 słowo to właśnie tak mógł rozumieć (por. kan. 88, 745 KPK 1917). W przypadku wątpliwości i niejasności powstających przy interpretacji ustawy należy uwzględnić miejsca paralelne (gdy takie są), cel i okoliczności ustawy oraz myśl prawodawcy (por. kan. 17 KPK 1983).

Skoro został przywołany pogląd Woestmana, że osoba dorosła, która traci świadomość swojego działania, winna dla ważności chrztu posiadać *h a b i t u a l n ą*³² wolę jego przyjęcia, warto byłoby zastanowić się, czy wzbudzona intencja przyjęcia chrztu w chwili posiadania używania rozumu, w momencie utraty świadomości nosi rzeczywiście znamiona intencji *h a b i t u a l n e j*, a tym samym wpływa na ważność chrztu? Czy takiej osoby nie należałoby traktować jako dziecko, a postąpienie wbrew wzbudzonej wcześniej przez nią intencji mogłoby mieć co najwyżej wpływ na godziwość?

Opinia Woestmana i Huelsa wydawałaby się uzasadniona co do osób mających okresy remisji choroby, w których posiadają używanie rozumu i woli, jeśli przyjmujemy interpretację kan. 852 KPK 1983 zgodną z kan. 99 KPK 1983, bądź też prowadzoną w duchu kan. 745 i 752 KPK 1917. Jednakże należy zwrócić uwagę na wcześniej cytowany pogląd Sobańskiego, że osoby na stałe pozbawione używania rozumu to także takie, które miewają okresy remisji choroby, a zatem, mimo posiadania okresów używania rozumu, należy je w przypadku chrztu mimo wszystko traktować jak dzieci. Tym samym intencja wzbudzona w okresie remisji choroby nie miałaby wpływu na ważność przyjętego chrztu. Jako ciekawostkę warto zacytować w tym miejscu pogląd Augustine’a na temat kan. 754 § 2 KPK 1917; uważa on, że domniemanie jakoby osoby w czasie remisji choroby posiadały używanie rozumu, nie należy zbyt surowo aplikować do tych nieszczęśników – ze względu na dziwaczny charakter dolegliwości³³.

³¹ Por. M. Pastuszko, *Prawo o sakramentach...*, dz. cyt., s. 189.

³² Termin ten zostanie wyjaśniony w późniejszym punkcie artykułu.

³³ Por. P. Ch. Augustine, *A Commentary...*, dz. cyt., s. 63.

Skoro z dorosłym zrównany jest, jeśli chodzi o chrzest, ten kto osiągnął używanie rozumu, zatem, gdy o sakrament ten prosi dziecko spełniająca wymieniony warunek – a domniemuje się, że może być to ktoś, kto ma ukończone zaledwie siedem lat życia – można je ochrzcić wbrew woli rodziców. Pogląd ten wyraziła już Kongregacja Rozkrzewiania Wiary 3 marca 1703 roku³⁴. Jednakże, prawdopodobnie z obawy o możliwe procesy cywilne ze strony rodziców negatywnie nastawionych do wiary katolickiej, w niektórych diecezjach wydane zostały szczegółowe instrukcje informujące, jak należy w takiej sytuacji postąpić. Przykładowo w Archidiecezji Warszawskiej Arcybiskup Metropolita promulgował normę o następującej treści: „Na chrzest osób, które osiągnęły używanie rozumu i nie ukończyły czternastu lat, należy uzyskać pisemną zgodę rodziców lub prawnych opiekunów. Przy wyraźnym sprzeciwie jednego z rodziców bądź opiekunów należy zwrócić się do ordynariusza miejsca”³⁵.

Jako ciekawostkę można przytoczyć w tym miejscu instrukcję Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 17 kwietnia 1777 roku, w której zapisano, że osoby umysłowo chore od urodzenia można chrzcić wbrew woli rodziców z zachowaniem roztropności³⁶. Jednakże w świetle obowiązującego aktualnie w Kościele łacińskim prawa, osoba umysłowo chora po ukończeniu siódmego roku życia, niebędąca świadoma swojego działania, może zostać ochrzczona godziwie wbrew woli rodziców lub opiekunów prawnych w sytuacji niebezpieczeństwa śmierci (por. KPK 1983, kan. 852, 868 § 2).

2. Wzbudzenie i wyrażenie woli

Jak już to wcześniej zostało zasygnalizowane, od osoby, która osiągnęła używanie rozumu do ważności przyjętego przez nią chrztu świętego, wymaga się intencji jego przyjęcia. Wzbudzeniu właściwej intencji pomaga odpowiednio przygotowanie. Dlatego też, według normy zawartej w KPK 1983,

³⁴ Por. *Sacra Congregatio de Propaganda Fide*, 3 III 1703, [w:] *CIC Fontes*, vol. 7, nr 4495, s. 41: „Possunt baptizari, etiam invitis parentibus, pueri adulti, qui Baptismum desiderant: adultus autem censetur, qui septennium complevit, regulariter loquendo”.

³⁵ *IV Synod Archidiecezji Warszawskiej*, statut 249, „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej”, R. 2003, nr 5, s. 504.

³⁶ Por. *Sacra Congregatio de Propaganda Fide*, Instr., ad. 1, 17 IV 1777, [w:] *CIC Fontes*, vol. 7, nr 4575, s. 107–108.

podmiot sakramentu przed przyjęciem chrztu świętego winien być dopuszczony do katechumenatu i wedle możliwości przez różne stopnie doprowadzony do wtajemniczenia sakramentalnego, zgodnie z obrzędem wtajemniczenia przystosowanym przez Konferencję Episkopatu oraz szczegółowymi przepisami przez nią wydanymi (por. kan. 851 nr 1 KPK 1983).

Kodeks prawa kanonicznego nie udziela wprost odpowiedzi, jak należy postąpić, kiedy pojawiają się wątpliwości, czy niedorozwinięty umysłowo (który ukończył już siódmy rok życia) jest zdolny do odróżnienia dobra od zła, a co za tym idzie, czy osiągnął już używanie rozumu³⁷ – czy należy wspomnianej osobie udzielić chrztu jako dziecku, czy jako dorosłemu? W przypadku wątpliwości, zgodnie z domniemaniem wyrażonym przez ustawodawcę w kan. 97 § 2 KPK 1983, należy go traktować jako dorosłego. Innymi słowy, osoby „głupowate”, które są w stanie formułować sądy moralne, w przypadku chrztu traktuje się jak osoby normalne³⁸. Z pomocą w podjęciu decyzji przychodzi nam również norma zawarta w kan. 1752 KPK 1983, według której najwyższym prawem w Kościele zawsze winno być zbawienie duszy; a zatem człowiek ten powinien zostać ochrzczony. Pogląd ten zdaje się również potwierdzać cytowana w niniejszym artykule instrukcja Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 17 kwietnia 1777 roku, w której Stolica Apostolska uznała, że w opisanych powyżej okolicznościach należy mieć na uwadze dobro wiary oraz zbawienie duszy i udzielić chrztu³⁹.

Warto w tym miejscu przywołać pogląd Ayrinhaca, który podejmując refleksję nad interesującym nas problemem, w komentarzu do KPK 1917 wyraził opinię, która wydaje się logiczna i warta zastosowania także dzisiaj, że w momencie wątpliwości, kiedy czas nie pozwala na ich rozwianie – czy

³⁷ T. Sitkowski na łamach „Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich” z 1935 roku przypominał, za Katechizmem Soboru Trydenckiego, że o osiągnięciu używania rozumu przez dzieci świadczy umiejętność: rozróżniania pomiędzy dobrem i złem, zastanowienia się nad samym sobą i nad ostatecznym końcem życia, wyznania swoich grzechów dokładnie i ze zrozumieniem, udzielania trafnych odpowiedzi na pytania zadawane przez spowiednika. Por. T. Sitkowski, *Pierwsza spowiedź dzieci*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, R. 1935, nr 5, s. 205.

³⁸ Por. P. Ch. Augustine, *A Commentary...*, dz. cyt., s. 63.

³⁹ Por. Sacra Congregatio de Propaganda Fide, Instr., ad. 1, 17 IV 1777, dz. cyt., s. 107–108.

osobę należy traktować jako dorosłą, czy jako dziecko – należy działać na korzyść chrztu⁴⁰. Augustine zauważył również, że nie jest łatwo odróżnić słabą, ale rozumną wolę od woli obłąkanej. Trudno powiedzieć, jaki stopień tępoty odróżnia człowieka nieświadomego (ignoranta) od niepo czytelnego. Skrajności normalności i szaleństwa są łatwo rozpoznawalne, ale pośrednie stopnie o wiele trudniej scharakteryzować. Nie ma jednej reguły, którą można zastosować do wszystkich przypadków. Według przywołanego kanonisty każdy z nich musi być zdiagnozowany na podstawie własnych objawów. Symptomy samoistnej nieświadomości nie są łatwo rozpoznawalne, chyba że spojrzysz się na przypadki szczegółowo. Profesjonalne orzeczenie dotyczące stopnia nieświadomości może dać kapłanowi wskazówkę, jak należy traktować nieuczestnika, jeśli chodzi o obrzęd chrztu i prawo, któremu podlega⁴¹.

2.1. Pojęcia intencji

Zanim zostaną przedstawione poglądy kanonistów dotyczące tego, jaka intencja powinna towarzyszyć dorosłemu, aby mógł ważnie przyjąć chrzest, należy wpięrow uściślić pojęcia. W prawie kanonicznym przez intencję rozumie się świadomy akt woli zmierzający do osiągnięcia określonego celu za pomocą jakiegoś środka. Ze względu na podmiot wyróżnia się intencję: „aktualną” (czyli zamiar wykonania jakiegoś czynu, który trwa w świadomości podmiotu jego wykonywania)⁴²; „wirtualną” (świadomy zamiar wykonania danego czynu, wpływający na jego powstanie, przy którym podmiot trwa, chociaż nie

⁴⁰ Por. H. A. Ayrinhac, *Legislation...*, dz. cyt., s. 22.

⁴¹ Por. P. Ch. Augustine, *A Commentary...*, dz. cyt., s. 49.

⁴² Ślipko intencję aktualną tłumaczy w następujący sposób: „«Intencja aktualna» zachodzi wówczas, kiedy wykonywaniu odpowiedniej czynności towarzyszy równocześnie świadomość zamierzenia, czyli woli spełnienia tego aktu. Czasem występuje ona w postaci wyraźnej (np. składam przysięgę, uświadamiając sobie zarazem wolę spełnienia tego aktu), czasem zaś w postaci ogólnej, gdy ta wola zawarta jest w akcie ogólniejszego zamierzenia (np. zobowiązując się świadomie do przestrzegania regulaminu uczelni, przyjmuję zobowiązanie chodzenia na wykłady)” (T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1982, s. 56).

Według Olejnika: „W przypadku intencji aktualnej mamy do czynienia ze świadomym wykonaniem decyzji woli” (S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 179).

jest obecny w jego świadomości podczas wykonywania tego czynu)⁴³; „habitualną” (dawniej powzięty zamiar dokonania danego czynu, który nie został odwołany, ale nie ma wpływu na jego powstanie)⁴⁴; „przypuszczalną” (zamiar dokonania danego czynu, który mógł nigdy nie zaistnieć, lecz suponuje się go u danego podmiotu na podstawie zaistniałych okoliczności). W kanonistyce, ze względu na przedmiot, wyróżnia się intencje: „jasną” i „niejasną” (w zależności od sposobu myślnego ujęcia celu); „określoną” i „nieokreśloną” (stosownie do tego, czy cel jest zdeterminowany); „wyraźną”⁴⁵ i „domyślną” – „domniemaną” (odpowiednio do tego, czy cel intencji wymaga wyjaśnienia, czy też z natury rzeczy suponuje go intencja dokonania danego aktu, np. zawarcie małżeństwa przez ochrzczonych suponuje intencję przyjęcia sakra-

⁴³ Ślipko, pisząc o intencji wirtualnej, stwierdza: „«Intencja wirtualna» oznacza nastawienie woli człowieka, który podjął świadomie decyzję spełnienia danej czynności, decyzji tej nie zmienił, tak że tkwi ona w jego podświadomości i jej mocą urzeczywistnia zamierzoną czynność, ale w momencie tym już sobie swojej decyzji nie uświadamia. Zdarza się tak zwłaszcza przy czynnościach spełnianych częściowo, co ułatwia mechaniczne spełnienie czynności mocą intencji jedynie podświadomej (np. urzędnik podpisujący akta siłą przyzwyczajenia pod wpływem wcześniej podjętej i zapomnianej decyzji).

Można jednak mieć wątpliwości co do tego, jak rozpoznać, czy zamierzenie danej czynności tkwi rzeczywiście w podświadomości spełniającego ją podmiotu. W tym celu pomocą służą pewne praktyczne wskaźniki. Za takie uchodzą np. względnie krótki czas dzielący moment postanowienia od faktycznego spełnienia danej czynności czy też łatwość zreflektowania się samej osoby działającej i uświadomienia w ten sposób sobie samej, jaką czynność spełnia” (T. Ślipko, *Zarys etyki...*, dz. cyt., s. 56–57).

Według Olejnika, w przypadku intencji wirtualnej wykonywanie decyzji woli zachodzi mocą podjętej świadomie, lecz w danej chwili nieuświadomionej decyzji. Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 179.

⁴⁴ Ślipko, wyjaśniając pojęcie intencji habitualnej, zaznacza: „«Intencja habitualna» wyraża natomiast stan woli człowieka, który, podobnie jak poprzednio, podjął określoną decyzję i jej nie odwołał, ale z czasem zupełnie o niej zapomniał, wskutek czego nie może już ona wywierać jakiegokolwiek wpływu na jego działanie. Intencji tej już nie ma, ponieważ jednak była, może spowodować na człowieka pewne skutki” (T. Ślipko, *Zarys etyki...*, dz. cyt., s. 57).

Zdaniem Olejnika, intencja habitualna, będąc wzbudzona jasną decyzją woli, realizowaną w działaniu, nie została odwołana, a więc w jakimś stopniu nadal towarzyszy działaniu. Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 179.

⁴⁵ „Wyraźna” jest społecznie receptywna i może posiadać dwie formy – „bezpośrednią” (pozytywne znaki bezpośrednio wskazują na deklarację woli podmiotu) oraz „pośrednią”, której nie należy mylić z „domniemaną” (dopiero pośrednio ze znaków można wywnioskować o decyzji). Por. Z. Janczewski, *Ważność sprawowania sakramentów...*, dz. cyt., s. 54.

mentu małżeństwa); „ogólną” i „szczegółową” (w zależności od tego, czy dotyczy ogółu spraw, czy sprawy konkretnej).

Kolejny podział intencji w kanonistyce jest dokonywany ze względu na zgodność z określonym przedmiotem, do którego się ona odnosi. Stąd mamy intencję „odpowiednią” i „nieodpowiednią”. W nauce prawa wyróżnia się również ze względu na sposób wzbudzenia intencji: „bezwarunkową” – „bezwzględna” i „warunkowa”⁴⁶.

Janczewski w rozważaniach na temat ważności sakramentów, mając na uwadze sposób deklaracji woli, wyróżnia ponadto „intencję milczącą”. Zdaniem kanonisty występuje ona, gdy procesu wolitywnego nie można zweryfikować w sferze zewnętrznej⁴⁷.

Na gruncie nauk etycznych wysuwa się tezę, że świadoma sprawczość, będąca warunkiem zaistnienia aktu wolnego w pełnym tego słowa znaczeniu, istnieje tylko w wypadkach intencji aktualnej oraz wirtualnej i dlatego tylko wtedy dana osoba może być uznana za podmiot działania. Natomiast w sytuacji intencji habitualnej o tego rodzaju sprawczym związku między osobą działającą a czynnością nie może być mowy. Taka osoba nie może więc uchodzić za podmiot działania, natomiast może wystąpić w roli przedmiotu pewnych działań (np. habitualna zgoda na przyjęcie daru uprawnia do złożenia jej tego daru wtedy, kiedy by tego nie mogła świadomie zaakceptować)⁴⁸.

Huels podjął się udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki jest wpływ na ważność sakramentów tzw. *interpretative intention*⁴⁹, to jest takiej, która nigdy nie została wzbudzona, jednakże powstałaby, gdyby osoba miała wiedzę na temat faktów i warunków odnoszących się do sprawy. Zdaniem kanonisty nie jest ona wystarczająca ani do ważnego sprawowania, ani przyjmowania sakramentów, bowiem w chwili dokonywania czynności prawnej występował brak pozytywnego aktu woli⁵⁰.

⁴⁶ F. Lempa, *W prawie kanonicznym*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. J. Duchniewski, Lublin 1997, kol. 361–362.

⁴⁷ Por. Z. Janczewski, *Ważność sprawowania sakramentów...*, dz. cyt., s. 54.

⁴⁸ Zob. T. Ślipko, *Zarys etyki...*, dz. cyt., s. 57.

⁴⁹ Celowo nie zostało przez autora przetłumaczone niniejsze określenie, bowiem w tekście występuje również pojęcie „intencja interpretatywna”, jednakże wydaje się ono oznaczać coś innego.

⁵⁰ Por. J. M. Huels, *Liturgy and Law. Liturgical Law in the System of Roman Catholic Canon Law*, Québec 2006, s. 188.

2.2. Opinie kanonistów

Ogólne reguły odnoszące się do ważności aktów prawnych trudno zastosować w odniesieniu do przyjmowania i udzielania sakramentów mających charakter bardziej konstytutywny niż inne akty prawne⁵¹. Stąd też w podejściu kanonistów do zagadnienia sposobu wyrażenia woli przyjęcia chrztu spotkać możemy różne opinie. Według Lempa – do ważnego przyjęcia sakramentów przez dorosłego z zasady wystarcza intencja habitualna. W przypadku sakramentu małżeństwa konieczna jest co najmniej intencja wirtualna. Natomiast do ważnego przyjęcia sakramentu chrztu (podobnie jak: bierzmowania, wiatyku, pokuty i namaszczenia chorych) wystarczająca jest intencja habitualna domyślna. Podczas gdy prawodawca w kan. 752 § 3 KPK 1917 zezwalał na udzielenie chrztu warunkowego dorosłemu znajdującemu się w niebezpieczeństwie śmierci, jeżeli nie był on zdolny do wyrażenia prośby o chrzest, jednakże jego intencję przyjęcia chrztu można było wywnioskować z poprzedniego sposobu jego życia lub obecnego usposobienia (czyli na podstawie intencji przypuszczalnej), ustawodawca w KPK 1983 – zdaniem przywołanego autora – wymaga do ważności chrztu od dorosłego, znajdującego się w podobnej sytuacji, intencji habitualnej przynajmniej domyślnej⁵².

Jak zauważa K. T. Hart, ujawnienie woli wymagane przez kan. 865 KPK 1983 może być: pozytywnym aktem woli, habitualnym⁵³ aktem woli (akt woli uczynionym wcześniej i nigdy nieodwołanym) lub nawet domniemanym (milczącym) aktem woli (kiedy dorosły, a powszechniej dziecko w wieku katechizacyjnym zamierza czynić to, czego chce Chrystus lub Kościół). Podczas gdy aktualna intencja przyjęcia chrztu wymagana jest do jego ważności, zewnętrzny sposób wyrażenia woli przyjęcia chrztu wymagany jest, według Harta, do jego godziwości⁵⁴. Za wystarczaniem habitualnej lub domniemanej intencji mógłby przemawiać fakt, że nieprzytomna osoba może zostać ważnie ochrzczona, mimo że ustawodawca w obecnie obowiązującym prawie

⁵¹ Por. Z. Janczewski, *Ważność sprawowania sakramentów...*, dz. cyt., s. 54.

⁵² Por. F. Lempa, *W prawie kanonicznym*, dz. cyt., kol. 362.

⁵³ Należy zwrócić uwagę, że omawiani autorzy często zamiennie stosują pojęcia intencji „wirtualnej” i „habitualnej”. Brak konsekwencji może przyczynić się do błędnych wniosków. Dla uniknięcia nieporozumień warto zwracać uwagę na dokonane w tekście wtrącenia, pozwalające określić pojmowanie przez autora użytych terminów.

⁵⁴ Por. K. T. Hart, *Baptism*, dz. cyt., s. 1053.

nie stwierdza tego tak wyraźnie, jak w KPK 1917⁵⁵. Woestman, podobnie jak Hart, uważa, że wystarczająca jest intencja domniemana, tzn. zawierająca się w wyraźnej intencji czynienia wszystkiego, czego oczekuje Bóg lub Jezus⁵⁶. Zbliżony do poprzedników pogląd prezentował Halligan. Według niego dorosły, przyjmując chrzest, powinien mieć intencję pozytywną, która jest przynajmniej habitualna i domniemana – tzn. jak w pragnieniu stania się chrześcijaninem nawet bez świadomości chrztu. Jednakże autor ten zaznaczył, że minimalna intencja może być podstawą do udzielenia sakramentu tylko w przypadku niebezpieczeństwa śmierci, dlatego, jego zdaniem, należy obierać bezpieczniejszą drogę i przed udzieleniem sakramentu upewnić się o wyraźnej intencji dorosłego. Ogólna chęć bycia zbawionym nie determinuje wystarczająco woli przyjęcia chrztu. Podobnie, zdaniem Halligana, nie można powiedzieć o osobie kierującej się w życiu dobrocią i prawością, że posiada wystarczającą intencję. Teologowie zgadzają się natomiast, że jakieś wyraźne pragnienia lub intencja przyjęcia chrześcijańskiej religii albo chrześcijańskiego stylu życia, nawet z niewiedzą o chrzcie, domyślnie zawiera w sobie wolę przyjęcia chrztu, co z kolei jest wystarczającą intencją do jego otrzymania⁵⁷.

Ayrinhac w komentarzu do KPK 1917 stwierdził: „Jeśli tylko jest to możliwe, Kościół wymaga wyraźnej intencji. Teolodzy powszechnie uważają za niewystarczającą dla ważności chrztu nawet intencję zawartą w nadprzyrodzonej skrusze i ogólnej chęci podjęcia środków koniecznych do zbawienia. Lugo rozpoznawał jako bezwzględnie wystarczającą intencję mieszczącą się w dyspozycji człowieka, który znając chrześcijańską religię, akceptuje ją z całą nauką, przepisami, obrzędami; mimo że nie słyszał nigdy o chrzcie. Kilku kanonistów i teologów utrzymywało ponadto, że intencja ukryta w nadprzyrodzonej skrusze może – ściśle mówiąc – prawdopodobnie wystarczać

⁵⁵ O możliwości ochrzczenia osoby nieprzytomnej wyraźnie stanowił kan. 752 § 3 KPK 1917. Dorosłym w niebezpieczeństwie śmierci można było udzielić chrztu, nawet jeśli byli niezdolni do sformułowania prośby, jeśli chęć przyjęcia chrztu można było wywnioskować z ich poprzedniego sposobu życia lub obecnego usposobienia. W przypadku wyzdrowienia należało ponowić warunkowo chrzest, ilekroć pojawiła się rozumna wątpliwość co do jego ważności. Por. F. Bączkiewicz, J. Baron, W. Stawinoga, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 12.

⁵⁶ Por. W. H. Woestman, *Sacraments Initiation...*, dz. cyt., s. 59.

⁵⁷ Por. N. Halligan, *The Sacraments and their Celebration*, New York 1986, s. 30.

do ważności i także godziwości w przypadkach skrajnej konieczności, bowiem kongregacje i kodeks, według nich, mówiąc o intencji, przedstawiają zwykłą i bezpieczną zasadę, nie wykluczając prawdopodobnego (odstępstwa) w sytuacjach wyjątkowych⁵⁸.

Podczas gdy wielu wcześniej wspomnianych autorów uważało, że do przyjęcia chrztu wystarczająca jest intencja pozytywna aktualna bądź habitualna, Janczewski wyraził pogląd, że do przyjęcia sakramentów konieczne jest wzbudzenie intencji pozytywnej – aktualnej lub wirtualnej – która ponadto powinna być bezpośrednio skierowana na uzyskanie skutków prawnych, czyli przyjęcie sakramentu.

Huels, w *Liturgy and Law. Liturgical Law in the System of Roman Catholic Canon Law*, stwierdził, że aktualna intencja obecna w czasie przyjmowania sakramentu nie jest konieczna. Wystarcza wirtualna, która, według niego, jest aktem woli raz uczynionym i nieodwołanym, i która w pewien sposób ciągle jest skuteczna nawet w nieświadomionej świadomości. Skoro intencja jest aktem woli, a nie rozumu, może być skuteczna bez skoncentrowania na niej w trakcie realizacji czynności. Koncentracja jest aktem intelektu, a nie woli. Habitualna intencja w odróżnieniu od wirtualnej jest dawniej uczyniona i nieodwołana, jednakże nie ma pozytywnego wpływu na terażniejszość – na przykład z powodu pijaństwa, szaleństwa, starości. Podając przykład habitualnej intencji, Huels sięga do przykładu z trybunału sądu kościelnego, kiedy to intencja habitualna nie istnieje u jednej ze stron w trakcie wyrażenia zgody małżeńskiej i strona nie zdaje sobie z tego sprawy. Typowy przypadek polega na tym, że zaręczona osoba w trakcie narzeczeństwa staje się coraz bardziej rozczarowana narzeczonym tak, że w trakcie wyrażania zgody w czasie ślubu, nie chce rzeczywiście poślubić drugiej strony, mimo że nie formułuje świadomie takiego wniosku pod presją chwili. W takiej sytuacji intencja wyrażona w przeszłości jest niewystarczająca do zawarcia małżeństwa w terażniejszości, a małżeństwo jest nieważne mimo zewnętrznego wyrażenia zgody⁵⁹.

Cappello w swoich poglądach był bardziej ostrożny. Uważał, że prawdopodobnie wystarcza pośrednia i niewyraźna wola przyjęcia chrztu. Jednakże zaznaczał, że ponieważ ta opinia nie jest pewna, poza niebezpieczeństwem

⁵⁸ Zob. H. A. Ayrinhac, *Legislation...*, dz. cyt., s. 29–30.

⁵⁹ Por. J. M. Huels, *Liturgy and Law...*, dz. cyt., s. 188.

śmierci nie należy udzielać chrztu, jak tylko wówczas, gdy dorosły wyraźnie okazuje wolę przyjęcia chrztu⁶⁰. Najbardziej radykalny pogląd prezentował Blanco. Według niego wyrażenie woli stanowi wymóg do ważności celebracji chrztu świętego⁶¹. Wydaje się, że rację posiadają wszyscy wspomniani. Nie jest bowiem jednoznaczne, kiedy wola miałaby być wyrażona. Czy przed chrztem, czy może w trakcie ceremonii liturgicznej? Aktualnie czy wirtualnie?

Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź Stolicy Apostolskiej z XVIII wieku, dotyczącą omawianej materii. 8 maja 1779 roku Kongregacja Rozkrzewiania Wiary w instrukcji przesłanej duszpasterzom Cayenne wyjaśniła, że zgoda na przyjęcie chrztu wyrażona przez dorosłego winna być aktualna i wyraźna, a przynajmniej wirtualna i interpretatywna⁶².

2.3. Intencja „w” niebezpieczeństwie śmierci i „poza” nim

Prawodawca w KPK 1983 promulgował, że: aby dorosły mógł być ochrzczony, powinien wyrazić wolę przyjęcia chrztu, być odpowiednio pouczony o prawdach wiary i obowiązkach chrześcijańskich oraz przejść praktykę życia chrześcijańskiego w katechumenacie. Ma być też pouczony o konieczności żalu za grzechy. W przypadku, gdyby dorosły znajdował się w niebezpieczeństwie śmierci, może zostać ochrzczony, jeśli mając jakąś znajomość głównych prawd wiary, ujawni w jakikolwiek sposób intencję przyjęcia chrztu i przyrzeknie, że będzie zachowywał nakazy religii chrześcijańskiej (por. kan. 865 KPK 1983; kan. 752 KPK 1917). Wymogi zamieszczone w przywołanym kan. 865 mają różny związek z ważnością chrztu świętego. Jednakże tylko jeden z nich wpływa na ważność sakramentu. Zgodnie z wolą ustawodawcy nikt, kto osiągnął używanie rozumu, nie może zostać ważnie ochrzczony wbrew swojej woli. Wola może zostać wyrażona w różny sposób.

W skróconym obrzędzie wtajemniczenia dorosłych w niebezpieczeństwie lub w chwili śmierci w nr 279 czytamy: „Jeżeli jest to już przyjęty

⁶⁰ Por. F. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, vol. 1, Roma 1928, s. 149.

⁶¹ Por. M. Blanco, *Baptism*, dz. cyt., s. 460–461. Na uwagę zasługuje fakt, że wspomniany autor, mówiąc o wyrażeniu woli, powołując się na innego autora, zauważa, że łaska nie może działać „bez zgody”, a nie „bez wyrażenia zgody”.

⁶² Por. Sacra Congregatio de Propaganda Fide, Instr. (ad Mission. Caiennae), 8 V 1779, [w:] CIC Fontes, vol. 7, nr 4580, s. 119–121.

katechumen, powinien złożyć przyrzeczenie, że po odzyskaniu zdrowia dokończy normalną katechezę. Jeżeli nie jest jeszcze katechumenem, wypada, aby dał poważne dowody swego nawrócenia do Chrystusa i wyrzeczenia się kultów pogańskich oraz żeby nie był skrepowany jakimiś przeszkodami natury moralnej (np. poligamia). Ponadto powinien złożyć przyrzeczenie, że po odzyskaniu zdrowia podda się pełnemu cyklowi wtajemniczenia dostosowanemu do jego warunków”.

Zdaniem kanonistów „niebezpieczeństwo śmierci” (*periculum mortis*) jest wyrażeniem używanym nie tylko w odniesieniu do momentu bliskości czy też pewności śmierci. Sformułowanie to oznacza zestawienie okoliczności, w których przeciętny człowiek może umrzeć. Nie chodzi tu o zwykłą możliwość śmierci (która zawsze istnieje), ale o prawdopodobieństwo niebezpieczeństwa, o którym musimy pamiętać⁶³. W niebezpieczeństwie śmierci znajdują się te osoby, które według wszelkiego prawdopodobieństwa w danych okolicznościach mogą umrzeć, choćby nawet nadzieja uleczenia była duża⁶⁴. Może ono grozić z przyczyn wewnętrznych lub zewnętrznych. W przypadku choroby miarodajne jest zdanie lekarza⁶⁵. Czynniki sprawcze niebezpieczeństwa śmierci to na przykład trzęsienie ziemi, powódź, tonięcie statku, katastrofa lotnicza, wypadek samochodowy, wojna, atak partyzantki, snajper strzelający na chybił, gaz śmiertelny wydobywający się z rozbitej cysterny kolejowej, pożar itp⁶⁶. Niebezpieczeństwo śmierci odróżniamy od agonii (*articulus mortis*), kiedy śmierć jest moralnie pewna i bliska.

Według poglądów kanonistów, wyrażanych w okresie obowiązywania KPK 1917, w sytuacji, w której dorosły (jeśli chodzi o chrzest) nie był w stanie poprosić o sakrament, szafarz powinien posiadać wiedzę, czy człowiek

⁶³ Por. Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio de Sacra Liturgia *Sacrosanctum Concilium*, 4 XII 1963, nr 73, AAS, R. 56, 1964, s. 118–119; Sacra Poenitentiarum Apostolica, Dubium. De militibus in statu bellicae convocationis, 29 V 1915, AAS, R. 7, 1915, s. 282; Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, Decretum de sacra communione et de celebratione Missae in castris, 11 II 1915, AAS, R. 7, 1915, s. 97.

⁶⁴ Por. J. Kasztelan, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1993, s. 122.

⁶⁵ Por. A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992, s. 122.

⁶⁶ Por. W. H. Woestman, *Sacraments Initiation...*, dz. cyt., s. 228; G. Damizia, *De sacramento penitentiae*, [w:] *Studium Romanae Rote. Corpus Iuris Canonici. I. Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. P. V. Pinto, Libreria Editrice Vaticana 2001, s. 583.

ten, okazuje obecnie lub okazał w przeszłości przynajmniej prawdopodobną oznakę pragnienia chrztu⁶⁷. Zdaniem Ayrinhaca nie musiała być ona w tym przypadku bardzo wyraźna i silna. Wola pragnienia chrztu mogła być łatwo domniemana i sygnalizowana z dostrzegalnych czynności lub postawy znajdującego się w niebezpieczeństwie śmierci. Jeśli chodzi o tych, którzy będąc w dobrym zdrowiu, przed utratą używania rozumu, manifestowali sprzeciw do Kościoła, dążąc do wyciszenia sumienia, zdaniem Lehmkuhla, można dostarczyć wystarczających racji, aby sądzić, że prawdopodobnie, kiedy dostrzegali zbliżającą się śmierć, pragnęli przyjąć chrzest i stać się chrześcijanami. Jak mówił Ayrinhac, takie samo domniemanie może istnieć na korzyść tego, który, będąc zdrowy, odmawiał chrztu z powodu trudności, które ustały albo wydają się o wiele mniej poważne w momencie niebezpieczeństwa śmierci⁶⁸.

3. Symulacja

W niniejszych rozważaniach należy także zasygnalizować możliwość zaistnienia sytuacji, kiedy dorosły, przyjmując chrzest, zewnętrznie manifestuje wolę przyjęcia chrztu, zaś wewnętrznie ma wolę przeciwną. Wśród kanonistów były różne poglądy co do skutków tak przyjętego chrztu. Przykładowo, papież Inocenty III doszukiwał się woli przyjęcia chrztu nawet u fikcyjnie przyjmującego chrzest. Benedykt XIV uważał tę sprawę za trudną do rozwiązania i choć ostatecznie opowiadał się za nieważnością chrztu przyjętego w taki sposób, to jednak nie powiedział tego zupełnie jasno. Kanoniści w późniejszym okresie dokonali zdecydowanego rozróżnienia pomiędzy wolą i fikcją woli, a w konsekwencji stwierdzili, że nie można uznać fikcyjnie przyjmującego chrzest za ochrzczonego⁶⁹.

Mimo że w KPK 1983 zamieszczone zostało domniemanie ważności aktu prawnego właściwie dokonanego w jego elementach zewnętrznych⁷⁰, to jednak istnieje możliwość obalenia go na skutek przedłożenia odpowiednich

⁶⁷ Normy zawarte w KPK 1917 w niniejszych okolicznościach zalecały chrzest warunkowy.

⁶⁸ Zob. H. A. Ayrinhac, *Legislation...*, dz. cyt., s. 31–32.

⁶⁹ Por. M. Pastuszko, *Prawo o sakramentach...*, dz. cyt., s. 174–177.

⁷⁰ Kan. 124 § 2 KPK 1983: „Domniemywa się ważność aktu prawnego właściwie dokonanego w jego elementach zewnętrznych”.

dowodów, które wyraźnie wskazałyby, że podmiot chrztu zdecydowanie sprzeciwiał się przyjęciu sakramentu i w ogóle nie miał intencji jego przyjęcia⁷¹. Innymi słowy, uznaje się istnienie wewnętrznej intencji przyjęcia chrztu u osoby zewnętrznie wyrażającej taką wolę, jednakże presumpcja ta może zostać obalona przez deklarację nieważności sakramentu dokonaną przez trybunał kościelny, który stwierdza brak lub wadę intencji (według Huelsa kompetencje do badania istnienia wystarczającej intencji przy sprawowaniu i przyjmowaniu sakramentu chrztu i małżeństwa posiadają trybunały kościelne⁷²).

W przypadku, kiedy osoba przyjmująca sakrament nie posiada odpowiedniej intencji, a kieruje się jedynie chęcią uczynienia żartu (bądź świętokradztwa), sakrament jest nieważnie przyjmowany. Gdy zachodzi poważna wątpliwość co do intencji przyjmującego sakrament, należy powtórzyć obrzęd, udzielając sakramentu pod warunkiem (*sub conditionem*), że poprzedni sakrament był nieważny⁷³.

Na zakończenie rozważań warto się również zastanowić nad skutkiem wzbudzenia intencji przez dorosłego (w czasie przyjęcia chrztu udzielanego w Kościele katolickim), mającej za przedmiot wykluczenie bycia włączonym do Kościoła katolickiego, przy jednoczesnej woli chrzczonego bycia włączonym do Kościoła Chrystusowego. Interesujący pogląd, który warto przytoczyć, wyraził na ten temat Schöch.

Według kan. 96 KPK 1983 osoba przez chrzest jest inkorporowana do Kościoła Chrystusowego. Także chrześcijanie niekatolicy i ci, którzy mimo przyjęcia chrztu nie chcą być włączeni do widzialnego Kościoła, zostają włączeni do Kościoła Chrystusowego, lecz w oderwaniu od czynnego w nim uczestnictwa. Stanie się osobą w Kościele nie jest zależne od pochodzenia rodziców chrześcijańskich, ani od woli podmiotu przynależności do konkretnego widzialnego Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, lecz od jurydyczno-sakramentalnego aktu⁷⁴. Osoba, która symulowała włączenie

⁷¹ Por. M. Blaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach*, dz. cyt., s. 254.

⁷² Por. J. M. Huels, *Liturgy and Law...*, dz. cyt., s. 210.

⁷³ Por. M. Blaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach*, dz. cyt., s. 253.

Kan. 869 § 1 KPK 1983: „W razie wątpliwości, czy ktoś został ochrzczony albo czy chrzest był ważnie udzielony, istniejącej mimo przeprowadzenia rzetelnych badań w tej sprawie, chrztu należy udzielić warunkowo”.

⁷⁴ Por. U. Nowicka, *Przynależność wiernych do Kościoła według KKKW i KPK*, „Prawo Kanoniczne”, R. 53, 2010, nr 1–2, s. 268–297.

do Kościoła katolickiego, a nie pragnienie chrztu, zostaje ochrzczona ważnie i jest włączona do Kościoła Chrystusowego, w którym istnieje Kościół katolicki. Chrztost bez jakiegokolwiek wątpliwości włącza każdego do Kościoła Chrystusowego. Jest on również sakramentalną podstawą konstytuującą wspólnotę z Kościołem katolickim, lecz nie jedynym, który może ją wytworzyć. W przypadku chrztu otrzymanego w Kościele katolickim – osoba jest nie tylko inkorporowana do Kościoła Chrystusowego, ale również do Kościoła katolickiego⁷⁵. Tylko intencja niebycia inkorporowanym do Mistycznego Ciała Chrystusa, to jest nawet nie do Kościoła niewidzialnego i bezwyznaniowego, niszczy minimum intencji do przyjęcia chrztu. Wola przyjęcia chrztu, a zarazem wola niezostania członkiem jakiegokolwiek Kościoła lub widzialnej wspólnoty w świecie, nie może być porównywana z wykluczeniem włączenia do Kościoła w znaczeniu Mistycznego Ciała.

Intencja wejścia do Kościoła katolickiego jest warunkiem *sine qua non* do zapisania do katechumenatu i dopuszczenia do chrztu. Chrztost osoby, która pozytywnie wyklucza potrójne więzy lub pragnie chrztu nie tak jak naucza Kościół katolicki, lecz na swój własny sposób, musi zostać odmówiony, jak stanowi zwyczaj. Udzielenie sakramentu takiej osobie ze strony katolickiego szafarza jest wysoce niegodziwe (por. kan. 865 § 1 KPK 1983). Osoba jest niewłaściwie dysponowana i otrzyma chrztost bez pełni owoców. Godziwe sprawowanie sakramentu chrztu przez szafarza katolickiego zakłada wiarę u chrzczonego, która zawiera akceptację trzech więzów: wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego (por. kan. 205 KPK 1983).

Dowód wykluczenia włączenia do Kościoła widzialnego jest niewystarczający do stwierdzenia nieważności chrztu. Oddzielenie takiej osoby od Kościoła katolickiego z powodu herezji i schizmy następuje nie w momencie chrztu, ale bezpośrednio po nim, z powodu uporczywego odrzucania integralności trzech więzów: wyznania wiary, sakramentów i rządzenia Kościoła katolickiego. Osoba poinformowana w katechumenacie o tym, że przez chrztost jest się włączonym do Kościoła katolickiego, nie jest w dobrej wierze błędząca; zatem zgodnie z kan. 1364 KPK 1983 zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*. W przypadku powrotu do pełnej komunii

⁷⁵ Por. Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Decretum de Oecumenismo *Unitatis redintegratio*, 21 XI 1964, nr 22, AAS, R. 57, 1965, s. 105–106.

z Kościołem katolickim musi zostać zwolniona z ekskomuniki i przystąpić do spowiedzi⁷⁶.

Zakończenie

Wola przyjęcia chrztu u osób posiadających używanie rozumu, również przed osiągnięciem siódmego roku życia, jest niezwykle doniosłym warunkiem, jaki musi zostać spełniony przez podmiot chrztu, aby sakrament był ważnie udzielony. W rozeznaniu, czy chrzczony wzbudził wystarczającą intencję, z całą pewnością może pomóc właściwie przeprowadzony przez duszpasterzy katechumenat. Nie bez znaczenia również pozostaje zastosowanie właściwego formularza chrzcielnego. Szczególną uwagę należy zwrócić na wszystkie osoby chrzczone w pobliżu siódmego roku życia, jak również tych dorosłych, którzy wydają się nie posiadać świadomości.

Właściwy dla Polski obrzęd wtajemniczenia dzieci, które ukończyły już siódmy rok życia i osiągnęły już wiek katechizacji, znajduje się w rozdziale piątym *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich*⁷⁷. W tej sytuacji posługiwanie się przez duszpasterzy *Obrzędami chrztu dzieci dostosowanymi do zwyczajów diecezji polskich* podczas ich chrztu jest po prostu nieuzasadnione i niegodziwe⁷⁸. Tylko *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* zawierają pytania szafarza chrztu bezpośrednio skierowane do katechumena o intencję przyjęcia chrztu oraz wezwanie do wyznania wiary⁷⁹. Zastosowanie właściwego rytuału i wymogów w nim zawartych pozwala uniknąć wątpliwości co do posiadania przez dzieci, które osiągnęły używanie rozumu, intencji przyjęcia chrztu świętego.

Problem nie jest czysto teoretyczny, zdarza się bowiem w trakcie ceremonii chrztu starszych dzieci, że z jakichś powodów zaczynają uciekać przed księdzem,

⁷⁶ Por. N. Schöch, *Baptism without Incorporation into a Visible Church*, [w:] *Roman Replies and CLSA advisory opinions* 2004, red. F. S. Pedone, J. I. Donlon, Washington 2004, s. 81–86.

⁷⁷ Por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, tłumaczenie zatwierdzone przez KEP w dn. 12.12.1985 r.*, Katowice 1988, nr 306–369, s. 141–168.

⁷⁸ Por. *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, tłumaczenie zatwierdzone przez KEP w dn. 25.03.1987 r.*, Katowice 1994.

⁷⁹ Por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych...*, dz. cyt., s. 144–145, 162–163.

ku „radości” zgromadzonej wspólnoty, zaniepokojonych rodziców i chrzestnych, jednocześnie wyrażając zdecydowaną wolę nieprzyjmowania chrztu. Podczas gdy nie osiągnęły używania rozumu problem zdaje się nie istnieć, ale co robić, kiedy do dzieci tych mają zastosowanie przepisy chrztu dorosłych?

Zagadnieniem wymagającym głębszej analizy, jak ukazano w niniejszym artykule, jest określenie wpływu woli nieprzyjmowania chrztu świętego, wyrażonej przez dorosłego przed utratą świadomości. Podczas gdy za czasów obowiązywania KPK 1917 kwestia nie budziła żadnych wątpliwości, za obowiązywania KPK 1983 sprawa nie wydaje się już tak oczywista.

Intention of Receiving the Baptism by Adult

Summary

As far as the reception of baptism is concerned, everyone who has attained the use of reason has the rights and responsibilities of an adult. Those who are not of sound mind, or incapable of personal responsibility, are considered to be infants. An adult cannot be validly baptized without wanting to be baptized. A person who attained the use of reason and subsequently lost it, must have made while rational the intention of being baptized in order to receive validly the sacrament. This manifestation of will constitutes a requirement *ad validitatem* of celebration of baptism.

Most of all canonists maintained that a habitual intention is sufficient: that is, intention once given is withdrawn, and current or virtual intention is, therefore, unnecessary. Some of them added that it is also sufficient for the intention to be implicit, e.g. contained in the explicit intention of doing whatever God or Jesus wants.

Keywords: baptism, canon law, intention, Catholic Church, CIC 1983

